

wybory prezydenckie 2020

## Miliard złotych, dwie wieże Kaczyńskiego i elektrownia. Były senator PiS opowiada o układzie w Ostrołęce

 WYWIAD Paweł Wroński 11 czerwca 2020 | 18:00



12.10.2015 Ostrołęka Wizyta Jarosława Kaczyńskiego w Ostrołęce N/z Jarosław Kaczyński poseł Arkadiusz Czartoryski (L) Krystyna Pawłowicz na terenie porzuconej budowy nowego bloku energetycznego (Lendo/REPORTER / TOMASZ LENDO/REPORTER)



...sałem układ personalny w elektrowni w Ostrołęce, dyscyplinarnie zwolniono mnie z pracy w elektrowni - mówi Krzysztof Majkowski, senator PiS w latach 2007-11, były szef rady pracowniczej elektrowni Ostrołęka. - Elektrownia to jedyny pracodawca w okolicy, kto więc ma elektrownię, ten ma władzę

**Paweł Wroński: Wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin zapowiedział, że choć w Ostrołęce nie udało się wybudować nowego bloku elektrowni węglowej na 1000 megawatów, to zamiast niej powstanie do 2025 r. elektrownia gazowa. Pan pisze, że projekt nie ma szans.**

**Krzysztof Majkowski:** No bo ten projekt nie ma szans.

**Ale w 2015 r. wierzył pan, że powstanie nowy węglowy blok C. To była obietnica wielkiej inwestycji, choć wcześniej analizy przeprowadzone przez rząd PO-PSL stwierdzały, że przy polityce dekarbonizacji Europy i rosnących kosztach transportu węgla zbudować ją będzie trudno.**

– Bo wtedy każdy mieszkaniec Ostrołęki chciał wierzyć. W 2012 r., za PO-PSL, projekt został zamrożony, bo – jak wskazywano – nie miał uzasadnienia ekonomicznego. I to była szokująca informacja. Ale potem pojawił się PiS i przywrócił nadzieję. Pamiętam wiosnę 2015 r., gdy odbywała się konferencja prasowa w Ostrołęce prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Stał na łące i zapewniał, że w tym miejscu powstanie nowoczesna wielka elektrownia. Obok niego stali poseł Arkadiusz Czartoryski, senator Robert Mamątow i prezydent Ostrołęki z PiS Janusz Kotowski.

Wtedy już mogło mnie coś tknąć, bo prezes Kaczyński mówił o spalaniu węglowodanów zamiast węglowodorów, co mogłoby świadczyć, że pojęcia o energetyce nie ma, ale tak, wtedy byłem przekonany, że wielka elektrownia węglowa w Ostrołęce będzie.

Wcześniej, jeszcze w 2014 r., w auli w Ostrołęce odbyło się spotkanie całego klubu PiS, był też kandydat na prezydenta Andrzej Duda. Wszyscy powtarzali tylko: wielka inwestycja na 1000 megawatów jest Polsce potrzebna, konieczna i jest to sprawa narodowej dumy.

**Wtedy już nie był pan senatorem PiS.**

– Tak, toczyłem wojny z posłem Arkadiuszem Czartoryskim. Wykluczono mnie z partii, próbowano zwolnić dyscyplinarnie, ale nadal byłem przekonany, że program PiS jest słuszny, a decyzja o budowie bloku C dobra dla Ostrołęki.

Do 2015 r. byłem szefem rady pracowniczej elektrowni, pracowałem w niej 40 lat. Zresztą kolejni politycy PiS zapewniali, że elektrownia powstanie błyskawicznie i

będzie sztandarową inwestycją nowej ekipy, że to szansa dla północno-wschodniej Polski i dla Ostrołęki. Prezydent Andrzej Duda po objęciu urzędu pojechał do Ostrołęki jako jednego z pierwszych miejsc w Polsce. Była w Ostrołęce premier Beata Szydło i zapewniała, że inwestycja niebawem ruszy.



**Czytaj także:**

**Andrzej Duda o zbrodni w Ostrołęce. Jak politycy PiS wyrzucili miliard w błoto**

---

### **Ruszyła w 2018 r. i wiosną 2020 r. stanęła. Jak teraz to wygląda?**

– Ta sama łąka, na której stał prezes Kaczyński, jest wielką piaskownicą. W środku stoją dwa pylony o wysokości 70-80 m, które w Ostrołęce już nazwali dwiema wieżami Kaczyńskiego. Wylany jest też potężny fundament pod chłodnię kominową.

### **PiS twierdzi, że to wszystko da się wykorzystać przy budowie nowej elektrowni, tym razem gazowej.**

– Bzdura. Te dwa pylony są niepotrzebna, chłodnia kominowa też nie. Jest analiza naukowców z AGH, która mówi, że w zasadzie tylko niewielka część budowy, np. drogi dojazdowe, będzie do wykorzystania. Przeszło 1 mld zł został tu bezpowrotnie utopiony.



Elektrownia Ostrołęka. Budowa bloku C stanęła, pozostały dwie 'wieże Kaczyńskiego' Jaroslaw Sender / Jaroslaw Sender/East News

Korzystając z dostępnych źródeł, przeanalizowałem szanse budowy elektrowni gazowej. To prawda, w pobliżu ma przebiegać gazociąg na Litwę, ale jak można ją budować, skoro nie jest w ogóle uwzględniona w bilansie gazowym do 2025 r.? Moim zdaniem chodzi o to, aby do wyborów prezydenckich jeszcze trochę pomamić ludzi w Ostrołęce.

### **Ludzie w Ostrołęce wierzą?**

– Czytam internetowe kpiące wypowiedzi po tym, co powiedział minister Sasin, ale to Kurpie, ludzie tu są bardzo honorowi, tradycyjni, trudno czasem sobie powiedzieć: „Daliśmy się nabrać, daliśmy się oszukać”. Zresztą dopiero potem zrozumiałem, jak ten system działa. Tu w zasadzie nie chodzi o to, aby wybudować, ale by budować i o tym opowiadać.

### **To znaczy?**

– W Warszawie nie rozumie się tego rodzaju polityki. W mniejszych miejscowościach politycy partii rządzącej przekształcają je w swoje księstwa. W Ostrołęce jest księstwo posła Czarторыskiego, w Siedlcach posła PiS i byłego



ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego, który przez lata promował projekt bloku C elektrowni w Ostrołęce.



Czytaj także:

**Zawierzyli Energe opatrności  
Bożej i dostali wielkie premie.  
Dwa miliony dla prezesów**

---

Elektrownia to jedyny pracodawca w okolicy, kto więc ma elektrownię, ten ma władzę. To poseł Czartoryski decyduje o obsadach stanowisk, czyli może kogoś wynagrodzić, kogoś skarcić. On organizuje spotkania na terenie elektrowni. To jest sposób umocnienia władzy w terenie.

W 2016 r. zostały wymienione całe władze elektrowni w Ostrołęce i to poseł Czartoryski osobiście decydował o obsadzie.

**Wiadomo było od początku, że cena prądu z Ostrołęki jest wysoka, bo trzeba dostarczyć węgiel ze Śląska lub z Lubelszczyzny. To w Ostrołęce najpierw zaczęto spalać węgiel importowany z Rosji.**

– Dostarczanie węgla zwiększa koszty o 10-12 proc. Śląsk jest daleko, więc kolej musi zarobić. Nagle w elektrowni pojawił się węgiel z Rosji. Pan Edward Siurnicki za pomocą firmy Krex Bielsk Podlaski sprowadził 811 tys. ton węgla w latach 2008-09, pisał o tym „Dziennik Gazeta Prawna”.

Zgłosiłem sprawę do prokuratury. Ona się toczyła, ale w 2011 r. została umorzona. Potem nagle okazało się, że blok C elektrowni Ostrołęka buduje jako prezes Edward Siurnicki. Jego kandydaturę ówczesnemu ministrowi skarbu państwa Dawidowi Jackiewiczowi przedstawił osobiście poseł Czartoryski.

**Czyli elektrownię, która najprawdopodobniej będzie spalać węgiel z Rosji, buduje ktoś, kto sprowadzał węgiel z Rosji? Biznesowe perpetuum mobile.**

– To pan skomentował. Ale prezes Siurnicki przynajmniej miał coś wspólnego z energetyką. W 2019 r. zastąpił go inny człowiek PiS w Ostrołęce, katecheta z wykształcenia, pan Janusz Kotowski. Choć może to trafny wybór – już wtedy wydawało się, że tej inwestycji pomoże tylko modlitwa.

**Ten sam prezydent Ostrołęki, który zakazał wyświetlania w mieście filmu „Kler”? Z tego, co pamiętam, samorządowiec nie może bezpośrednio po**

### **zakończeniu kadencji przechodzić do biznesu.**

– Tak, to ten sam prezydent, który rządził Ostrołęką trzy kadencje. Zresztą po przegranej zadeklarował, że chce wrócić do szkoły.

Nie musiał jednak długo czekać, okazało się, że stoją przed nim inne wyzwania. W Urzędzie Rady Ministrów jest specjalna komisja przy premierze Morawieckim, która pozwala skrócić karencję w pełnieniu stanowisk publicznych. No i prezydenta Ostrołęki, z którym pożegnali się mieszkańcy, powitała budowa elektrowni.

Ta nominacja miała ważne znaczenia dla polityków PiS w regionie, dla których przegrana Kotowskiego po trzech kadencjach była szokiem. Poseł Czartoryski pokazał w ten sposób, że panuje nad sytuacją, nadal z woli Warszawy rozdaje stanowiska i że ludzie lojalni wobec lokalnych partyjnych wodzów nie zginą, bo władza o nich zadba.

### **Czy informował pan o tym wszystkim władze PiS? Sprawa wydaje się nieprawdopodobna.**

– Oczywiście, informowałem premier Beatę Szydło, pisałem pisma do prezydenta Andrzeja Dudy, do marszałka Stanisława Karczewskiego, do ministra Henryka Kowalczyka, prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego, ministra Krzysztofa Tchórzewskiego. Po piśmie do premier Szydło, w którym opisałem układ personalny w elektrowni w Ostrołęce, dyscyplinarnie zwolniono mnie z pracy w elektrowni.

### **A może problem polega na tym, że nikt – ani obecna władza, ani poprzednia – nie ma pomysłu, co zrobić z elektrownią w Ostrołęce?**

– Problem polega na tym, że obecna władza nie ma żadnego pomysłu, co zrobić z całą polską energetyką. Tu nie pomogą kolejne przekształcenia i podporządkowywanie wszystkiego prezesowi Orlenu Danielowi Obajtkowi, który teraz ma całą Polskę zbawić.

My w 2015 r. pewną część energii elektrycznej eksportowaliśmy. Teraz z Niemiec, ale i z Litwy, gdzie trafia także brudny prąd z Rosji, importujemy 2300 megawatów – tyle, ile cztery obecnie działające elektrownie Ostrołęka. W przyszłości może nam grozić trwały deficyt energii elektrycznej. Elektrownia

Ostrołęka w pierwszym kwartale tego roku zanotowała potężne straty, co zresztą nie przeszkodziło zarządowi przyznać sobie nagród.

A co do elektrowni... W przeszłości, około roku 2014, pojawił się projekt Mirosława Bielińskiego, byłego prezesa Grupy Energa. On postulował projekt hybrydowy. Tak aby w Ostrołęce powstała mniejsza elektrownia po części gazowa, po części węglowa. To był projekt na ok. 600 megawatów. Chyba było to najlepsze rozwiązanie. Wiem, że w tym przypadku została uwzględniona nawet istniejąca infrastruktura i przekrój rurociągów.

**Ale małą inwestycją nie wygrywa się wyborów.**

– Zapewne tak. To nie porusza wyobraźni.

**Może elektrownia w Ostrołęce to jest nasz „Miś”. Na słomianych inwestycjach najlepiej się wychodzi.**

– Jeśli ma pan na myśli film Barei, to jest to bardzo duży i bardzo drogi „Miś”, za który płacimy miliardy. Tylko przyznaję, że ja również uwierzyłem w tę gigantomanię. W 2015 r. głosowałem na prezydenta Andrzeja Dudę.

**A prezydent Andrzej Duda, który tak odwiedzał Ostrołękę w 2015 r., był u was ostatnio?**

– Był niedawno w miejscowości Tyszki-Niebory w gminie Troszyn, przy trasie z Warszawy na Łomżę. Jakies 20 km od nas, dla jego limuzyny śmignięcie. Ale jakoś się do Ostrołęki nie wybrał. Nie wiem, czy w obecnej sytuacji opłaca się zrobić konferencję prasową na tle dwóch wież.